

Art-B – Taconafide

Uh, nigdy nie byłem na imprezie techno
Uh, na mojej szyi wisi heavy metal
Uh, robią ci drinka w tym shakerze z miętą
Uh, mi serce bije tak jak David Guetta
Czuję się teraz jak milioner z getta
Bo moje małe miasto to fawela
Ona mi mówi, bym na trochę przestał
A głowa mówi: "to jest tu i teraz"
Twoje tu i teraz — wykorzystać chwilę
Sorry, że nie wbiłem na ten koncert w Sfinie
Ale ledwie żyłem z tym wenflonem w żyłce
Moja mama modli się, bo tracę siłę
Ale co byś nie mówił, nigdy twarz
Nie ma czasu odpoczywać, nienawidzę plaż
Moje „tylko” to jest ciągle dla tych gości „aż”
Nie obchodzi mnie dziennikarz ani anturaż

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto
Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto, ooh

Uh, raczej nie chodzę na premiery butów
Uh, i nie zobaczysz nigdy mnie na ścianie
Uh, za własny pieniądz mam te sterty ciuchów
Uh, serce mi wali, jakbym był deadmau5em
Panie kierowco, udostępnij bluetooth, uh
Nowe bity sobie puszcza w taxi
Małym krokiem ciągle zbliżam się do wielkich ruchów
Robię hajs, robię sztukę jak Bogusław Bagsik
Gdy ja siedzę w studio jakieś pół wakacji
Moim miastem hucznie maszerują nazi
Młodzież tu hailuje, bo brakuje pracy
Młodzież łyka bzdury, idą trudne czasy
Znowu strach, znowu tu nie zasnę
Znowu chyba trzeba wiać za ten mur żelazny

Wsadzę swoich w pierwszą klasę jak Rudolf Kastner
I wybuduję nowy świat, no bo suko stać mnie

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto
Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto, ooh

Uh, czuję się teraz tak jak Tommy Cash
Uh, z moich głośników leci Winaloto (oh my God)
Uh, mój plan złożony tak jak Bionicle jest
Uh, twój jedyny plan, to mi cykać foto
Nocami marzę, by umrzeć na scenie
Ale może na później to marzenie
Odeszło moje jedyne natchnienie
To serce bije mi jak Kalkbrenner
Jedyne pragnienie — wyjść od wodopoju
Myślę dziś o Bogu częściej niż o domu
Myślę, ile zła zrodziłem, no i komu
To był ciężki poród, myślę o spokoju
Także sorry, wybacz
Tworzę historię tak jak Komiks Gigant
Tyle złota, że wyglądam jak Midas
Tyle złota, że wyglądam jak cygan, ale po co to!?

Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto
Szok, w milionera z kundla w rok, w milionera z kundla w rok
Żyję, jakbym wygrał w Lotto, Lotto, ooh

Uh, znowu zamykam się na Muranowie
Uh, Kuba ucieka na ten Zanzibar
Uh, wciąż nie mam czasu, ciągle nuty robię
W sumie nawet nie wiem, kiedy ja ten hajs wydám
Uh, Prometeusz, kiedy rzucam ogień
Coraz bardziej gubię siebie, kiedy nagrywam
Zamiast "Filip" napisałem "Taco" na umowie
Ale słabo, teraz muszę zmienić bank chyba
Śpiewam wciąż to samo, Fifi katarynka
Ciągle mnie pytają, kiedy jakaś płytka

Ten pociąg do sławy to nie lada rydwan
Chcieli mną kierować jak postacią w Simsach
Dawaj mi Simoleany, uh
Stary Fifi, nowe plany, uh
Veni, vidi, vici, niby Potter Harry
Dawaj, Quebo, szybki EcoDiesel w BP, odjeżdżamy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych